Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 17. grudnia 1935 r. | Nr. 149

Dzień hańby narodowej.

W rocznicę śmierci Prezydenta Narutowicza.

Wśród powodzi wypadków i zdarzeń, jakie przeżyliśmy przez ostatnie 13 lat, coraz głębiej w niepamięć zapada tragedja grudniowa z roku 1922-go, kiedy kula szaleńca położyła kres życiu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, ś.p. Gabrjela Narutowicza. A jednak oddalenie czasu nie zdołało zatrzeć pamięci kilku strasznych dni, dzielących śmierć Prezydenta Narutowicza od Jego wyboru, — dni te bowiem zostaną na zawsze w potężnej księdze naszych dziejów, jako złowrogie dni hańby i wstydu.

Znakomity inżynier, odkrywca nowych źródeł energji, którą wyrwał wartkim potokom górskim i spokojnie płynącym rzekom, aby przerobić ją w potężny prąd elektryczny, ś.p. Gabrjel Narutowicz był jednym z tych nielicznych ludzi, którzy umieli kochać ludzkość. „We wszystkich sądach Gabrjela Narutowicza — pisze o nim Marszałek Piłsudski — o innych spostrzegałem niezwykłą w naszych stosunkach względność dla ludzi i nawet usprawiedliwienie wszystkich braków, a nawet wad". Bo Gabrjela Narutowicza wychowała od dzieciństwa tęsknota, wychowała piosenka o bohaterach walk o niepodległość Polski, i kiedy zagranicą przyszły wielki uczony zdobywał wiedzę na politechnice w Zürichu, ta sama tęsknota kazała mu uczęszczać na kursa i ćwiczenia wojskowe, istniejące przy politechnice w Zürichu dla przygotowania oficerów armji szwajcarskiej. Już bowiem, jako młody student Gabrjel Narutowicz zdawał sobie doskonale sprawę z potrzeby dokładnej znajomości arkanów sztuki wojennej dla każdego Polaka, któremu nie był obojętny los jego Ojczyzny. Potem — po latach studenckich nastąpiła żmudna praca w dziedzinie budownictwa wodnego, której owocem było powszechne uznanie zagranicy dla młodego polskiego inżyniera. Dzięki temu uznaniu Gabrjel Narutowicz doszedł do najwyższych stanowisk w swoim zawodzie. Porzucił je jednak, aby pracę swoją i zdolności oddać na usługi Polski, wybiła bowiem upragniona godzina Niepodległości. I Gabrjel Narutowicz przyjechał do Polski.

Tutaj wbrew własnym jego przewidywaniom, zostaje p o w o ł a n y na najwyższe stanowisko. Zostaje ministrem robót publicznych. Tekę tę piastuje w kilku kolejnych gabinetach, aby zająć później fotel ministra spraw zagranicznych. W tym czasie wybrany zostaje przez Zgromadzenie N a r o d o w e Pierwszy Prezydentem Rzeczypospolitej.

Od tej chwili w życiu Gabrjela Narutowicza niema pogodnych dni. Wstrętne, brudne anonimy, napływające do Belwederu, ohydne, oszczercze napaści prasy t. zw. „narodowej", manifestacje uliczne, do których endecja wciągnęła młodzież, a nawet publiczne przemówienia wysoko postawionych wojskowych — oto hańba narodowa kilku dni, których nie potrafi zmazać z kart naszych dziejów ani czas, ani szlachetne chwile patrjotycznych uniesień.

W takiej to atmosferze doszło do zbrodni na wystawie w Zachęcie Sztuk Pięknych. Zdradziecko, z tyłu, szaleniec Eligjusz Niewiadomski ugodził Prezydenta śmiertelną kulą...

I potem, kiedy sąd skazał zbrodniarza na śmierć, kiedy wykonany został wyrok, czyż nie pamiętamy, jak dzieci szkół powszechnych i średnich wysyłano na nabożeństwa za duszę mordercy? Czy kwiatów manifestacyjnie składanych ręką narodowej demokracji nie pamiętamy na grobie Niewiadomskiego?

Minęło długie trzynaście lat...

A jednak tragedja grudniowa jasno stoi przed oczyma, jako triumf wszystkiego, co podłe i nikczemne. I chociaż zmieniły się stosunki w Rzeczypospolitej do tego stopnia, że dzisiaj pamięć Gabrjela Narutowicza czci każdy obywatel, chociaż postać Pierwszego Prezydenta rysuje się na tle dziejów świetlaną wstęgą, — dzień 16-ty grudnia wstydem pali każde polskie serce, że możliwą stała się w Odrodzonej Polsce ta zbrodnia.

W podziemiach katedry warszawskiej, gdzie spoczywa śp. Gabrjel Narutowicz, kilka głów schyli się w dniu 16-ym grudnia w hołdzie dla Zmarłego, kwiaty uwieńczą grób, — w całej zaś Polsce, jak długa i szeroka, — dnia tego przypomni sobie społeczeństwo postać Wielkiego Polaka, apostoła „miłości i pracy" i przypomni ten dzień okropny, — dzień hańby Narodu Polskiego, aby wnioski z przeszłości wyciągnęli i pokoleniom przekazać prawdę przyszłym dla Państwa Polskiego, — tę prawdę, z którą śp. Gabrjel Narutowicz kroczył przez całe swoje pracowite życie.

Jak senatorowie będą wykonywali prawo krytyki i kontroli?

WARSZAWA. Na czwartkowem posiedzeniu dokonał Senat wyboru wicemarszałka w miejsce dr. Switalskiego, oraz wyboru 10-ciu komisyj. Wicemarszałkiem obrany został sen. Barański.

Po dokonaniu wyboru komisyj Marszałek wypowiedział do senatorów, jak sobie wyobraża prawo wykonywania przez nich k r y t y k i i kontroli.

Z podziału kompetencji władz naczelnych w państwie wynika ogólnie obowiązująca zasada, by parlamentarzyści nie ingerowali w sprawy należące do zakresu działania administracji. Pragnę zauważyć, że przestrzeganie tej zasady uważam za bezwzględny obowiązek wszystkich panów senatorów. Dbałość już nie tylko o poszanowanie prawa, ale i o wysoki poziom dobrych obyczajów w życiu państwowem musi być wspólnym celem nas wszystkich.

Z drugiej strony zadaniem panów senatorów jest troska o to, żeby organa państwowe do najniższych szczebli włącznie działały rozumnie i sprawiedliwie, by możliwie usuwać zjawisko krzywdy.

Parlament jest trybuną kontroli

i dlatego musi znajdować odpowiednie formy, by bez szkody dla całości interesów państwa przeprowadzać właściwą krytykę.

Formą dostępną dla każdego z panów senatorów są przemówienia z trybuny, w szczególności przy debacie budżetowej, interpelacje oraz bezpośrednie podawanie do wiadomości czynników rządowych spostrzeganych braków, błędów czy nadużyć.

Aby ułatwić panom senatorom tę ostatnią formę, a uchronić ich od ewentualnej kolizji z art. 27 regulaminu będziemy w prezydjum Senatu bezpośrednio załatwiać tego rodzaju sprawy. Porozumiałem się co do tego z panem premjerem i w razie potrzeby proszę panów senatorów zwracać się do prezydjum Senatu.

Jeszcze o zmianie godzin handlu.

WARSZAWA Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 bm. zmienia art. 8 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych w ten sposób, — że dodaje się zdanie, według którego sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem osobno wymienionych mogą być otwarte w soboty i dni przedświąteczne do godz. 21-ej.

Podatek od drożdży płacić będą producenci.

W najbliższym czasie ma podobno zostać wniesiony na Radę Ministrów projekt opodatkowania drożdży. Nowy ten podatek ma być skonstruowany w ten sposób. aby w każdym razie nie uległa podwyżce cena detaliczna drożdży, a ciężar nowego opodatkowania spadłby całkowicie na producentów zrzeszonych w kartelu drożdżowym.

Wobec zrównoważenia budżetu, którego wykonanie — jak wynika z zapowiedzi przedstawicieli rządu — będzie ściśle dostosowane do zasad oszczędnościowych, dochody które wpłyną z nowego podatku drożdżowego, przeznaczone będą przypuszczalnie na pokrycie zapowiadanych awansów urzędniczych. Wprowadzenie nowego podatku drożdżowego stałoby więc w ścisłym związku z planowaną przez Zyndram-Kościałkowskiego akcją przywrócenia awansów urzędniczych.

Rozwiązanie kartelu blachy cynkowej.

Zniżka cen naczyń emaljowanych.

WARSZAWA, W toku dalszych rozmów p. ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami kartelu blachy cynkowej ustalono, że kartel ten rozwiązuje się z dn. 31 grudnia br., wskutek czego ceny tych wyrobów są już obecnie i będą nadal normowane w drodze wolnej konkurencji.

Wypada nadmienić, iż ceny blachy cynkowej zostały już obniżone w stosunku do r. 1929 o około 40 procent. Wskutek rozwiązania kartelu ceny te ulegną w wolnej konkurencji dalszemu obniżeniu nawet poniżej wskaźnika cen artykułów przemysłowych nie skartelizowanych, który wynosi obecnie 57 procent.

W wyniku rozmów p. min. Góreckiego z Zjednoczeniem polskich emaljarni, obejmującem 8 firm, uzgodniono, iż obniżka cen na naczynie emaljowane wyniesie przeciętnie 15. proc., poczynając od dnia 15 grudnia br.

„Ta mała protekcja — Polskę powoli zniszczy"

„Polska Zbrojna" drukuje fragment z nowej księgi gen. Sławoja-Składkowskiego p. t.: „Strzępy meldunków", w których autor powiada o swoich zetknięciach się z Marszałkiem Piłsudskiem w czasie konferencji, poświęconej sprawom awansowym.

W dniu 2 marca 1935 r., godz. 14-ta, notuje gen. Sławoj-Składkowski następującą scenę jaka rozegrała się w generalnym inspektoracie

> „Odrazu przystąpił komendant do spraw awansowych. Gorzko jak zwykle, wyrażał się o protekcji, mówiąc:
>
> — Ta mała protekcja w Polsce — Polskę powoli zniszczy. To najbardziej świńskie narzędzie zepsucia... Jest w tem masę brudu i paskudztwa
>
> Dłuższy czas przemawiał P. Marszałek w sposób gwałtowny krytykując nasze wady, ktore poruszał ze sprawami awansowemi.

Ostre — ale jakże słuszne słowa za pomocą których Marszałek scharakteryzował gangrenę protekcji wyrządzającą tyle szkód naszemu organizmowi państwowemu — mówią same za siebie. Ten testament marszałka powinien być naprawdę drogowskazem przy obsadzaniu stanowisk państwowych od najniższych do najwyższych

Kto i ile stracił na obniżce cen cukru?

Wśród sześciu podstawowych artykułów skartelizowanych, objętych rządową akcją obniżki cen, największa stosunkowo zniżka przeprowadzona została na cukrze. Jednakże wbrew twierdzeniom sfer przemysłowych — ofiary, poniesione z tej racji przez przemysł cukrowniczy, bynajmniej nie są poważne. Bajeczne zarobki tego przemysłu stwarzają możliwości o wiele większej jeszcze obniżki.

Większe i istotniejsze „straty" poniósł skarb państwa, gdyż podatek spożywczy od cukru (akcyza) został obniżony o 6,50 zł na 100 kg. Dochodzi do tego jeszcze zniżka kosztów przewozu kolejowego, który ma być w niedalekiej przyszłości (od 1 stycznia 1936) obniżony o 1 zł przy 100 kg. Razem więc udział skarbu państwa w ostatniej zniżce ceny cukru wyniesie 7,5 zł przy 100 kg cukru.

Pewne ofiary poniosą również plantatorzy buraka cukrowego, gdyż cena buraków cukrowych ma być obniżona o 40 gr na 100 kg.

Rada Ligi Narodów rozważy plan ugodowego zlikwidowania konfliktu abisyńskiego.

GENEWA Rada Ligi Narodów, a nie, jak przypuszczano, komitet pięciu, zajmuje się w pierwszym rzędzie francusko-brytyjskim planem zlikwidowania konfliktu abisyńskiego, którego tekst został — jak wiadomo — zakomunikowany oficjalnie rządom: włoskiemu i abisyńskiemu. Ustanowienie dalszej procedury zależeć będzie wówczas wyłącznie od Rady Ligi Narodów, która zbierze się we wtorek.

Decyzja powyższa zapadła w wyniku konferencyj, przeprowadzonych w Genewie przez min. Lavala i Edena z przedstawicielami szeregu państw oraz w porozumieniu z sekretarjatem Ligi Narodów.

Pierwotny zamiar zajęcia owym planem francusko-brytyjskim bezpośrednio komitetu pięciu (komitet ten, w którym zasiadają Francja, Anglja, Polska, Turcja i Hiszpanja, nie został dotychczas oficjalnie rozwiązany) — został zrzucony ze względu na stanowisko Polski.

W rozmowie z min. Lavalem miał bowiem oświadczyć min. Komarnicki, że Polska, która nie brała udziału w opracowaniu planu nie może podejmować kontynuowania negocjacyj na jego zasadzie. Do opinji Polski przyłączył się drugi członek Komitetu Pięciu, reprezentant Turcji p. Aras.

Przygnębienie w Genewie.

Inicjatywa pokojowa Francji i Anglji traktowana tu jest jako jakaś ponura tajemnica, która grozi przekreśleniem wszystkich nadziei, budowanych na Lidze Narodów.

„Zdrada paktu“, „premja dla napastnika“, „Wielkie mocarstwa oszukały małe państwa, które, uchwalając sankcje, poniosły nieobliczalne ofiary“ — oto zdania, które słyszymy na każdym kroku, skierowane przedewszystkiem przeciw min. Lavalowi.

Negus odrzucił propozycje francusko-angielskie.

Cesarz Abisynji, Haile Selassie, odrzucił propozycje francusko-brytyjskie.

W wywiadzie z przedstawicielem Havasa, Haile Selassie oświadczył: Rząd abisyński musi przypomnieć swe oświadczenie z dnia 8 października: Abisynja nigdy nie dążyła i nie dąży do wojny, ale jesteśmy zmuszeni bronić naszej ziemi, której granice zostały pogwałcone przez Włochy.

Nie możemy ustąpić przed gwałtem, którego nie sprowadziliśmy, ponieważ byłoby to równoznaczne z przyznaniem nagrody napastnikowi.

Delegacja Rolnictwa Pomorskiego u p. wicepremjera Kwiatkowskiego i p. ministra Poniatowskiego.

Jak już donosiliśmy ostatni Zjazd Wojewódzki P. T. R. z 20 listopada b. r. powziął cały szereg rezolucyj w b. aktualnych dla rolnictwa pomorskiego sprawach, które specjalna delegacja miała złożyć władzom rządowym w Warszawię.

Otóż w dniu 11 bm. udała się do Warszawy delegacja taka w składzie trzech członków prezydjum P. T. R. i to p. p. prezesów Leona Czarlińskiego, Franciszka Rząsy i posła Jana Slaskiego oraz 2 reprezentantów z terenu z powiatu lewobrzeżnych p. Piotr Kaleta z powiatu kartuskiego i prawobrzeżnych p. Mieczysław Malinowski z pow. brodnickiego. Ponadto w Wąrszawie przyłączył się do niej nowoobrany członek Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. p. senator Serożyński, prezes T. R. P. w Nowemmieście.

Delegacja została przyjęta na dłuższej audjencji przez p. wicepremjera Inż. Kwiatkowskiego, a następnie przez p. ministra Poniatowskiego. Po przedłożeniu najbardziej aktualnych spraw gospodarczych rolnictwa pomorskiego, delegacja wręczyła pp. Ministrom rezolucje Zjazdu.

W końcu delegacja zatrzymała się na dłuższej konferencji w Związku Izb i Organizacyj Rolniczył R. P. gdzie omówiono cały szereg zagadnień, specyficznych dla roln. pomorskiego.

Hurtownicy bronią się.

Od 15 bm. ma być — jak wiadomo — obniżona cena papieru. Zainteresowani bronią się przed nią w ten sposób, że zamierzają cofnąć, względnie obniżyć udzielane dotychczas rabaty lub ulgi pod rożną postacią.

W sprawie tej odbyło się w Warszawie zebranie hurtowników papieru, którzy zdecydowali podjąć kroki w tej sprawie.

Przed zakończeniem batalji antykartelowej.

WARSZAWA. W ciągu bieżącego tygodnia zostaną zakończone prace w ministerstwie przem. i handlu, związane z zagadnieniami kartelowemi, a specjalnie z obniżką cen artykułów skartelizowanych, przyczem te kartele, których działalność zostanie uznana jako szkodliwa i zbędna dla obrotów gospodarczych zostaną rozwiązane.

Należy zauważyć, że w dniu 12 grudnia br. upłynął ustawowy 2-tygodniowy termin, do którego to terminu pierwsza transza rozwiązanych przez ministerstwo przemysłu i handlu w dniu 28 listopada br. 30 karteli, miała możność zgłosić sprzeciw do sądu kartelowego.

Jest rzeczą ciekawą, że dotychczas nie zgłosił sprzeciwu ani jeden z karteli.

W ten sposób kartele wyraziły swoją ostateczną zgodę na obniżkę cen produkowanych przez siebie wyrobów.

Pensja p. Przedpełskiego.

Prasa warszawska podaje w związku z informacjami, jakie pojawiły się w dziennikach o wynagrodzeniu p. Wiktora Przedpełskiego, jako prezesa państwowych zakładów przemysłu zbożowego, wyjaśnienie M. S. Wewn., że:

„wynagrodzenie to wynosiło 25 tysięcy zł. miesięcznie do dnia 1 grudnia 1934. Następnie korzystał p. Przedpełski z kilkumiesięcznego bezpłatnego urlopu, w czasie którego pełnił honorowo funkcję prezesa tych zakładów. Po powrocie z urlopu wynagrodzenie p. Przedpełskiego zostało określone na 600 zł. micsięcznie od 1-go sierpnia 1935 r“.

Pomorzanin w prezydjum Zw. Izb i Org. Rolniczych.

Na zebraniu Zarządu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w dniu 10 bm. dokonano wyboru Prezydjum Zarządu w składzie 7-miu osób. Na prezesa Prezydjum Zarządu Zw. Izb i Organizacyj Roln. został powołany Kajetan Morawski — prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, wiceprezesami Prezydjum Zarządu zostali dr. Kazimierz Papara, Edward Kleszczyński, dr. Włodzimierz Seydlitz i Stanisław Wańkowicz. Jako członkowie z wyboru w skład Prezydjum Zarządu weszli: **senator Serożyński A.** i poseł Piotr Sobczyk.

Możliwość obniżenia opłat akademickich.

Jednem z pierwszych posunięć nowego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świętosławskiego ma być ulżenie młodzieży akademickiej przez obniżenie opłat na wyższych uczelniach.

Sprawą ta ma się zająć podobno projektowany na czas najbliższy zjazd rektorów.

Kiedy wolno wysyłać Banknoty Niemieckie w listach do Niemiec.

Niemiecki zarząd pocztowy zawiadomił zarząd poczty polskiej, że w listach kierowanych do Niemiec nie wolno wysyłać żadnych banknotów w walucie niemieckiej. Wyjątek stanowią wypadki, kiedy nadawcy listów posiadają w niemieckich instytucjach kredytowych lub pocztowych urzędach czekowych niemieckich rachunki specjalne, na które mają być zapisane przesłane w listach banknoty.

Zakaz ten jest przestrzegany w Niemczech bardzo surowo i ze względu na stosowane w tym zakresie ograniczenia, listy zawierające banknoty podlegają rewizji. Webec tego wskazane jest aby nadawcy takich listów z banknotami niemieckiemi, przeznaczonemi do zapisania na dobro ich rachunku, zaopatrywali listy w odpowiednie wskazówki.

Zjazd fryzjerów w Poznaniu wypowiedział się za pracą w niedzielę i święta.

Poznań. W sali Domu rzemieślniczego odbyło się w czwartek wielkie zebranie fryzjerów z woj. poznańskiego i delegatów z innych województw zwołane przez narodowo chrześć. zjed. rzemieślnicze w sprawie rozporządzenia min. opieki społ.

o przepisach sanitarnych w kakładach fryzj.

Na zjeździe wygłosili roferaty: dr. Witaszyk, jako bakterjolog oraz prez. narodowochrześć. zjednoczenia p. Sobczak na temat pracy niedzielnej.

Po dłuższej dyskusji uchwalono dwie rezolucje. Jedna z nich domaga się **zmian w rozporządzeniu min opieki społ.**.

Druga rezolucja poświęcona jest **pracy w niedzielę.**

Powołuję się ona na powziętą na ogólno-polskim zjeździe przedstawicieli cechów fryzjerskich uchwałę w sprawie otwierania zakładów fryzjerskich i golarń w godz. porannych w niedzielę i święta. Zjazd wypowiedział się **za wprowadzeniem pracy w niedziele i święta** w godzinach od 8 do 11 prócz pierwszego św. Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świąt.

Przebudowa „Stronnictwa Narodowego“.

Interesujące szczegóły, dotyczące przebudowy S. N. z Poznańskiem i wzmożenia działalności organizacyjnej tego stronnictwa, przynosi „Kurjer Porauny“, gdzie czytamy:

„Sztab S. N. przystąpił do przebudowy organizacyjnej stronnictwa. Koła lokalne dzieli się obecnie na „drużyny“, przewodzą tym drużynom „dziesiętnicy“, od których podobno wymaga się pewnego wyszkolenia wojskowego. Taktyka partji odbiega obecnie bardzo znacznie od dawnego szablonu. Przedewszystkiem: góra partyjna wydała nakaz „kokietowania“ armji. W okresie powracania pułków z manewrów organizowano planowe demonstracyjne powitania

W OFIERZE.

2 BLANKA HAIICKA.

(Ciąg dalszy)

Było to w czasach, kiedy poznał Minkę Finsen, kiedy miłość wzajemna tak cudnemi blaskami osłodziła mu życie, że nie mógł, nie miał siły wyrzec się go, i w grób iść dobrowolnie.

Zaręczeni byli; w jesieni miał się odbyć ślub.

Nic nie stało na przeszkodzie ich szczęściu, prócz, tego co on miał w duszy, na samem dnie duszy.

Oni byli szczęśliwi i młodzi i gorąco w sobie rozkochani, — a wokoło nich płakały tysiączne nędze, płakały rodziny po wygnanych z kraju lub zesłanych w katorgi, więzienia przepełnione były, każdy odruch myśli swobodnej karany jak zbrodnia, literatura i prasa wszędzie spętane żelazną obręczą cenzury, wszędzie ucisk, przemoc i niewola i znikąd ratunku, znikąd nawet promyka nadziei.

Minka rozkochana w Eugenjuszu, rozkochana w szczęściu swojem, upojona życiem i młodością, z całem egoizmem młodej dziewczyny, dla której miłość stała się treścią istnienia, zapomnieć była gotowa, że jest jeszcze jakiś świat poza nimi dwojgiem, nie słyszała tego chóru płaczów, wznoszących się dokoła ich szczęścia.

A Eugenjusz je słyszał. Słyszał i wstydził się... Aż przyszła chwila, kiedy ujrzał jasno, kiedy zrozumiał, że niema i nie może być dla Finlandji wybawienia, tylko jedna śmierć Bobrikowa.

I zwlekał i czekał, czy nie znajdzie się inny, któren ze siebie ofiarę uczyni i tam pójdzie gdzie on nie miał odwagi pójść, bo teraz, zanadto byłoby mu życia żal.

Zycie trzymało go tysiącem nici. Minka, ich miłość... Ta przyszłość tak już blizka, kiedy ukochaną dziewczynę miał posiąść na zawsze... rodzice, których kochał całem sercem, a którzy mieli tylko jego jednego...

Czyż miał prawo tak im wszystkim serca zatrważać... tak ich zabić?

Czekał, czy nie znajdzie się inszy.

A w duszy głuche poczucie miał, że nie znajdzie się taki, że to jego przeznaczeniem na ofiarę pójść.

I dlatego nie lubił, kiedy Minka robiła dalekie plany na przyszłość i wtedy najczęściej milczał uparcie.

Nie znalazł się inny.

To też jutro, on pójdzie, i spełni to...

Jak się to stało, że to, co z początku było tylko mligstem, niewyraźnem marzeniem, przemieniło się stopniowo w postanowienie niezłomne, tego sam nie wiedział.

Poprostu każden dzień przynoszący nowe krzywdy Finlandji, zbliżał go do tego, co jedynym być mogło ratunkiem dla ojczyzny umęczonej.

Przed tygodniem spotkał na ulicy Bobrikowa.

Eugenjusz Schauman szedł ulicą, a jenerał-gubernator jechał wspaniałym, jak z igły nowym powozem, zaprzężonym trójką szarych koni; leciały jak wiatr, roztrącając wszystkich po drodze.

Naraz, na zakręcie ulicy, gdzie był tłok wielki ludzi i powozów, zwoszczyk przystanął, chcąc zaczekać chwilę; zniecierpliwiony gubernator podniósł się w powozie i kazał mu bić batem tych, co na drodze stali.

Tak dostał batem przez twarz stary jakiś pan z siwą brodą, jadący fiakrem z dwojgiem dzieci i staruszka żebraczka, co o kulach się wlokła i nie usunęła się w bok dość prędko, przez konie potrącona, na bruk padła...

Eugenjusz na trotuarze stał i widział...

Widział jak przeciskać się zaczęła gwałtownie przez tłum kobieta niemłoda i mizerna, w wytartej czarnej sukni, trzymająca jakiś papier w ręce wzniesionej. C. d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 16 grudnia 1935 r.

Poniedziałek Euzebjusza B. M.
Wtorek Łazarza B.
Sroda Gracjana B. W.

Słońca: wschód o godz. 7.38 zachód o godz. 15.25

Wstrzymanie egzekucyj podatkowych.

Zaległy podatek lokalowy umorzony bezrobotnym.

Departament podatkowy Ministerstwa Skarbu rozesłał do wszystkich izb skarbowych, niezwykle doniosły okólnik, dotyczący wstrzymania egzekucyj za należności podatkowe u bezrobotnych. Opierając się na art. 12 Dekretu Prezydenta R. P. z listopada r. b. w sprawie zmian w ściąganiu podatku lokalowego, Ministerstwo zaleca umorzenie zaległości podatku przypadającego do dnia 1 stycznia 1936 roku od właścicieli mieszkań jedno i dwu-izbowych pozostających w stanie bezrobocia.

Zarządzenie obejmuje należności z tytułu jedno i dwuizbowych mieszkań.

Wszelkie egzekucje wszczęte z tytułu tych należności mają być wstrzymane, a koszty egzekucji wraz z kosztami upomień, umorzone.

Z miasta i powiatu.

Założenie Tow. Pomocy Młodzieży Akademickiej.

Nowemiasto. W ub. poniedziałek odbyło się z inicjatywy p. prof. Sadkiewicza w lokalu p. Tomasza Rogowskiego zebranie, które miało na celu powołanie do życia Towarzystwa Pomocy Młodzieży Akademickiej. Na zaproszenie zjawiło sie około 15 osób, wśród których zauważyliśmy p. Starostę dr. Tomczyńskiego, ks. radcę Pape'go, oraz wielu innych, stojących na czele życia społecznego,

Przewodniczył p. prof. Sadkiewicz, który na podstawie statutu wyjaśnił cel istnienia Towarzystwa. Na ten temat wywiązała się szeroka i dość długa dyskusja, stojąca jednak na wysokim poziomie rzeczowości i obrazująca głęboką troskę starszego społeczeństwa o los naszej młodzieży, która przy obecnych stosunkach gospodarczych prawie zupełnie pozbawiona jest możliwości ukończenia swego wykształcenia.

Jednocześnie też postanowiono Koło wymien. Tow. u nas utworzyć, przyczem prezesem został prof. Sadkiewicz, członkami zarządu p. rejent Domagała, ks. pref. Kalinowski i prof. Różycki. Dalsi członkowie zostaną kooptowani.

Jak błęboką troską o los młodzieży przejęty jest rząd, dowodzi, że Tow. Pomocy Młodzieży Akademickiej uznane zostało za Stow. wyższej użyteczności, co nadaje mu specjalne prawa i podnosi znaczenie jego pod względem społecznym. Nadanie praw o użyteczności publicznej nastąpiło przed około rokiem, stąd też musiało być zlikwidowane dawniej u nas istniejące Tow. Przyjaciół Młodz. Akademickiej, jako kolidujące z istnieniem Stowarzyszenia wyższej użyteczności.

Z życia Związku Weteranów Powstań Narodowych Koło Nowemiasto.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu Hotelu Centralnego Nowemiasto plenarne zebranie związku, w którem przewodniczył drh prezes Alfons Szczerbicki. W zebraniu brało udział 3o druhów.

Punktualnie o godz. 12.oo zagaił druh prezes zebranie, witając zebranych hasłem „Wolność". Po ogłoszeniu porządku dziennego, przystąpił druh prezes do wręczenia dyplomów weryfikacyjnych.

Dyplom taki otrzymali:

1) Kowalski Augustyn z Buczku,
2) Kowalski Jan z Radomna.

W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę urządzenia gwiazdki dla członków koła. Druh prezes zaproponował, aby gwiazdkę tę urządzić w dniu 27 grudnia br. i sprawę tą połączyć z mającą się również urządzić akademję ku czci 17 rocznicy powstania listopadowego. Po ożywionej dyskusji na ten temat, w której wypowiadali się druhowie Ewertowski Nikodem, Müller Zygmunt, Dudziak Marcin i Zarębski Stefan, uchwalono jednogłośnie urządzić akademję i gwiazdkę i z racji tej obdarzyć najbiedniejszych członków — obarczonych liczną rodziną — skromną gwiazdkę. Wszyscy zamożniejsi członkowie oświadczyli gotowość zadeklarowania na ten cel pewnej kwoty. W uroczystości gwiazdkowej przewidziana jest również wspólna kolacja dla wszystkich druhów.

W końcu uchwalono zwołać walne roczne zebranie związku na dzień 19. stycznia 1936 r.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, druh prezes zaapelował do zgodnej harmonijnej współpracy dla dobra Państwa i organizacji, poczem hasłem „Wolność" solwował zebranie. Nastrój był bardzo serdeczny.

Weteran.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. W ub. środę odbyły się przed tut. Sądem Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Klimek Bernard i Walerja z Szwarcenowa za kradzież 1 metra szczap, każdy po 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata, pod warunkiem zwrócenia 8 zł. poszkodowanemu w ciągu miesiąca.

Bachorowski Jan z Tereszewa za przywłaszczenie roweru 1 miesiąc aresztu.

Iwankowskie Jadwiga i Bronisława z Kamionki za kradzież i paserstwo 54 zł. — pierwsza na umieszczenie w zakładzie z zawiesz. na 2 lata, druga na 1 miesiąc aresztu.

Habrowski Zygmunt z Bratjana za kradzież 100 zł., 2 mies. aresztu z zaw. na 2 lata.

Zaczadzenie.

Lubawa. W ub. poniedziałek żona p. Jana Heinischa z Lubawy, zamieszk. przy ul. Kopernika, napaliła w piecu węglem, poczem otwór, idący do komina, zamknęła zasuwką t. zw. szybrem. Czad, wydobywający się z węgla, nie mogąc ujść nazewnątrz kominem, wyszedł w nocy na pokój, wskutek czego Heinischowie ulegli zaczadzeniu. Sąsiedzi widząc dnia następnego, że w domu Heinischów panuje grobowa i podejrzana cisza, weszli do pokoju przez okno i znaleźli tam obu małżonków leżących bez ruchu. Przybyły natychmiast dr. Brasse zdołał, na szczęście, zaczadzonym przywrócić przytomność.

Podziękowanie.

Lubawa. Zamiast wieńca na trumnę ś.p. Anny Neumann, złożyli na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo w Lubawie P.p. Dr. Brassowie 3 zł. za co serdeczne „Bóg zapłać" składa Zarząd.

Z sali sądowej.

Lubawa. W dniu 12-go grudnia br. odbyły się w miejscowym Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Chojnowski Antoni z Boleszyna, za kradzież jednej fury gałęzi z lasu prywatnego, skazany na 2 m-ce aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Hejda Józef z Lubawy, za przywłaszczenie sobie jednego ubrania i bielizny skazany na 3 m-ce aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Leliński Kazimierz z Wałdyk, za przywłaszczenie znalezionego zegarka z łańcuszkiem, skazany na 3 m-ce aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Wojcik Antoni z Wałdyk, za nabycie znalezionego zegarka z łańcuszkiem, skazany na 3 m-ce aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Kamiński Leon z Lubawy skazany za paserstwo na 3 m-ce aresztu i za kradzież na 9 m-cy więzienia. Sąd wymierzył mu, za obydwa przestępstwa łączną karę, skazującą go na 9 m-cy więzienia.

Z targu.

Lubawa. Na piątkowym targu płacono za: funt masła 1,40—1,50, mendel jaj 1,30—1,40, funt gruszek 40—50 gr. funt jabłek 30—40 gr. funt buraków 5 gr, miarkę cebuli 10 gr, miarkę marchwi 10 gr, główkę kapusty 10—20 gr, litr oleju rypsowego 1,30 zł, centnar kartofli 1,40 zł. Gęsi 2,50—4,00 zł, bite ft, 30—40 gr. kaczki 1,30—2,00 zł, bite 40—55 gr, kury 1,00—2,00 zł, para gołębi 50—60 gr.

Funt linów 70—80 gr, szczupaków 50—60 gr, okonków 30—40 gr.

Swięto Młodzieży.

Grabowo. Zrzeszona młodzież w szeregach K.S.M, uroczyście obchodziła swe doroczne święto patronalne, poprzedzone 3 dniowemi rekolekcjami, w których brała udział i młodzież niestowarzyszona z parafji. W niedzielę rano o g. 8.30 odbyła się zbiórka druhów z Grabowa i Wałdyk na placu gminnym, poczem w zwartem szeregu na czele z orkiestrą ruszono do kościoła na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. asystenta kościelnego Kabatka. Do mszy św. służyli jako ministranci 2 druhowie: Zelmański i Zuchowski. Po mszy św. wydobył się z młodocianych piersi hymn K.S.M. „Hej, do apelu stańmy wraz". Przed szkołą zdał raport ks. patronowi druh Komendant Zuralski z Grabowa i drh. kom. Barczewski z Wałdyk, poczem w pochodzie udano się na plac gminny, gdzie po odegraniu „Boże coś Polskę" rozwiązano pochód.

Wypada zaznaczyć, że druhowie urządzili kwestę uliczną i sprzedawali żetoniki z wizerunkiem patrona swego św. Stanisława Kostki, z czego czysty dochód przeznaczono na cele rozwoju młodzieży.

Po uroczystych nieszporach odbyła się uroczystość pozakościelna o 4 g. na sali p. Neumana, po brzegi publicznością zapełnionej. Akademję rozpoczęto deklamacją chórową p. t. „Przywitanie gości" poczem nastąpiły solowe deklamacje druhów p.t. „Hasło" (drh. Komosiński), „W mroku kościoła" (drh. Banacki), „W rocznicę" (drh. Ostrowski), „Hej, K.S.M. nasze" (drh Różanowski). Chór druhów wystąpił 2 razy ze śpiewem pod batutą p. organisty Kasprowicza „Aniele ziemski" i „Witaj, Kostko Stanisławie". Ośrodkiem akademji był treściwie i głęboko ujęty referat o „życiu św. Stanisława Kostki" drha prezesa Krajewskiego. Poczem druhowie wystąpili z deklamacją chórową p.t. „Smierć św. Stanisława Kostki". Na zakończenie zaśpiewano wspólnie hymn „My chcemy Boga" poczem drh. prezes w serdecznych słowach podziękował duchowieństwu i wszystkim gościom za liczny udział w akademji, prcsząc o dalsze gorliwe poparcie sprawy młodzieży.

Z dalszych stron.

Uroczyste objęcie parafji przez ks. dr. Łubieńskiego.

Działdowo. W niedzielę dnia 15. XII. 35r. odbyła się w kościele katolickim uroczystość wręczenia kluczy kościelnych nowemu proboszczowi ks. dr. Łubieńskiemu. W uroczystości brało udział okoliczne duchowieństwo przedstawiciele władz i organizacji oraz olbrzymie tłumy wiernych.

Profanacja cmentarza powojennego.

Działdowo. Stwierdzić należy z oburzeniem, że nawet groby poległych na wojnie nie zaznają spokoju i nie są odpowiednio uszanowane.

Przy szosie lidzbarskiej znajduje się cmentarz powojenny. W ostatnim czasie stwierdzono, że z jednego z grobów skradziono płytę nagrobkową. Sprawców profanacji grobów tych, którzy złożyli życie swe w obronie ojczyzny, należy najsurowiej ścigać i przykładnie ukarać.

Z działalności Towarzystwa Rolniczego w powiecie działdowskim.

Działdowo. Tow. Rolnicze na terenie tutejszego powiatu odznacza się ożywioną działalnością. Działalność ta zaznacza się przedewszystkiem w sprawie korzyści, jakie rolnicy otrzymują za należenie do Towarzystwa. Członkowie otrzymali w ostatnim czasie 15% rabatu w aptece „pod Orłem" w Działdowie. W firmie p. Błażejewskiego otrzymują członkowie również od 5—10% rabatu. Przy wydatnej pomocy p. Starosty mają członkowie Towarzystwa zapewnione zniżki również w Szpitalu Powiatowym. Niedawno została utworzona przy tutejszem Towarzystwie Rolniczem sekcja handlowa, której zadaniem jest ułatwianie członkom Towarzystwa sprzedaży różnych produktów rolnych.

W ostatnim czasie nawiązało towarzystwo kontakt z wojskiem, w wyniku czego już obecnie rolnicy dostawiają ziemniaki dla wojska.

Cygańskie wesele.

Iłowo. Dnia 13 bm. Iłowo było świadkiem ciekawego i rzadkiego zdarzenia. W kościele parafjalnym odbył się ślub pary cygańskiej. Po ślubie odbyło się huczne wesele, na które zjechało się cyganów i cyganek bardzo dużo, bo aż w 50 wozach „cygańskich".

Książę złodziejem.

Warszawa. Wczoraj wieczorem aresztowano na głównem dworcu księcia Włodzimierza Obolenskiego, członka znanej rosyjskiej rodziny magnackiej. Oboleński ukradł kasjerce stacyjnej 230 zł.

Około 15.000 amnestjonowanych powiększy rzeszą bezrobotnych.

Warszawa. Biuro Główne Funduszu Pracy wydało pilny okólnik do wszystkich wojewódzkich biur Funduszu Pracy, przypomninający, że w wyniku amnestji około 15.000 b. więźniów znajdzie się bez środków do życia i powiększy rzesze bezrobotnych, korzystających z Funduszu Pracy.

W związku tem biuro główne Funduszu Pracy paleca wojewódzkim biurom roztoczyć opiekę nad b. więźniami, mimo że zasadniczo nie odpowiadają oni kwalifikacjom osób, objętych działalnością Funduszu Pracy.

22-go grudnia trumna kryształowa ze zwokami Marszałka złożona zostanie do trumny metalowej.

W dniu 22 grudnia b. r. trumna kryształowa, w której spoczywają zwłoki Marszałka Józefa Piłsudskiego, zostanie złożona do trumny metalowej, celem późniejszego umieszczenia jej w sarkofagu w krypcie pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów" na Wawelu.

Do dnia 22 b. m. zwiedzanie krypty św. Leonarda na Wawelu odbywa się normalnie w ustalonych godzinach. Po 22 b. m. zwiedzanie krypty odbywać się będzie w godzinach przeznaczonych na zwiedzanie grobów królewskich.

W związku z rychłem zasłonięciem trumny kryształowej Marszałka Józefa Piłsudskiego, zauważyć się daje w Krakowie, mimo pory zimowej, liczny zjazd osób pojedyńczych, jak również licznych wycieczek z różnych stron Rzeczypospolitej dla złożenia chołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obywatel polski okradziony z monet wartości 200.000 zł.

BERLIN. Niemiecka agencja prasowa podaje, że pewnemu obywatelowi polskiemu skradziono w dniu 14 listopada br. w pociągu Paryż Frankfurt n/Menem walizkę, zawierającą kolekcję starych monet rosyjskich w ilości około 800 sztuk. Zbiór przedstawiał wartość około 150.000 franków szwajcarskich (ok. 208,000 zł). Towarzystwo ubezpieczeniowe wyznaczyło obecnie nagrodę w wysokości 12.000 Rm. za odnalezienie zbioru, względnie część tej nagrody za wykrycie sprawcy kradzieży.

Aresztowanie dostojników kościelnych w Niemczech.

BERLIN Z cyklu aresztowań wysokich duchownych katolickich w przez tajną policję niemiecką, wymienić należy dokonane aresztowanie generalnych wikarjuszy w Pasawie i Raciborzu. Jak słychać, aresztowano również generalnego sekretarza biskupa katolickiego w Würzburgu.

Wszystkie aresztowania pozostają w związku z aresztowaniem prałata dra Bannascha, kierownika biura informacyjnego prasy katolickiej.

Lotnicy oddali złote medale.

RZYM. Z okazji święta Madonny Loretańskiej patronki lotnictwa, na wszystkich lotniskach włoskich urządzono zbiórki złota, przyczem sekretarze partji faszystowskiej przyjmowali od lotników nadane im za wybitne wyczyny medale i złote nagrody. Ogółem zebrano w ten sposób 60 kg. złota.

Ze szczególnem uznaniem spotkało się oddanie złotych nagród przez włoskich lotników transatlantyckich i innych asów włoskich lotnictwa. Dary złote zostały wręczone dyrekcji Banku Włoskiego.

Ozdobne albumy
do fotografji
i Pamiętniki
- w wielkim wyborze -
poleca
Księgarnia B. Miłoszewski
Telefon 59 Nowemiasto n. Drw. Rynek 19

01244

Projekt muzeum Józefa Piłsudskiego

Jednomyślnie uchwalony przez komisję oświatową.

Komisja Oświatowa zebrała się bezpośrednio po posiedzeniu plenarnem.

Przewodniczący podkreślił szczególne znaczenie chwili, w której Komisja rozpoczyna pracę od projektu ustawy o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Praca przenikać musi w serca obywateli szczególnem uczuciem (wszyscy wstają), dla Jego Nieśmiertelnego Ducha.

Referentka pos. Pełczyńska odczytała projekt ustawy, który wszyscy wysłuchali stojąc. „Pokolenie nasze" — mówiła dalelej pos. Pełczyńska — „któremu dane było żyć w epoce Józefa Piłsudskiego, któremu dane było pracować i walczyć pod jego rozkazami, przekazać winno Belweder przyszłym pokoleniom w nienaruszonym stanie.

Z Belwederu Józef Piłsudski wydawał rozkazy Wodza, prowadząc zwycięską wojnę. Tutaj kamień po kamieniu w ciężkim trudzie ducha budował wielkość Państwa i wzrokiem Genjusza przenikał w przyszłe pokolenia, kreśląc linję rozwoju Państwa, sięgającą daleko poza nasze czasy. Po raz pierwszy przekroczył Józef Piłsudski progi Belwederu wdniu 29 listopada 1918 r. W rocznicę powstania listopadowego przekroczył progi Belwederu, owiane poezją historji, owiane poezją walk rewolucyjnych.

Uczynić należy wszystko, by Belweder dla przyszłych pokoleń stał się przybytkiem narodowym, który mieścić będzie Ducha Józefa Piłsudskiego.

Komisja przyjęła projekt ustawy bez dyskusji i w milczeniu, manifestacyjnie oddając hołd Duchowi Marszałka.

Ile wynosi deficyt budżetowy za listopad.

WARSZAWA. Deficyt budżetowy za miesiąc listopad wyniósł 28,1 miljonów zł wobec 27,9 w październiku.

Dochody ogółem wyniosły w listopadzie 160.2 milj. czyli były niższe o 9 milj. zł. Wydatki budżetowe wyniosły 188 milj. wobec 197 milj. w październiku.

Ogółem za 8 miesięcy bieżącego roku budżetowego (od 1 kwietnia br.) dochody budżetowe wyniosły 1.246,4 milj. wydatki zaś 1.465,7 milj. zł tak, że deficyt za 8 miesięcy wynosi 219.3 milj. zł.

Gdańsk jest zawsze niezadowolony.

Przy akompanjamencie zapewnień oficjalnych czynników Wolnego Miasta o chęci zgodnej Współpracy z Polską, odbywa się jednak na terenie Gdańska stała naganka, która w żadnym razie przyczynić się nie może do normalnego rozwoju stosunków polsko-gdańskich. Prasa niemiecka z terenu W. Miasta podnosi przy każdej sposobności alarm z powodu rzekomo celowej polityki polskiej upośledzenia Gdańska i szkodzenia interesom gospodarczym.

Ostatnio „Der Danziger Vorposten" (nr. 286 z dn. 7. XII. 35.) rozdymał niepozorną sprawę zezwoleń, udzielonych przez władze polskie na wywóz pewnego środka odżywczego dla bydła, sporządzanego z soji, doniosłego w mleczarstwie. Wiadomą jest rzeczą, że z uwagi na niewielkie ilości soji wywóz jej w każdej postaci podlega dalekoidącym ograniczeniom. Z faktu tego czyni „Der Danziger Vorposten" dowód szykan, stosowanych wobec Wolnego miasta przez Polskę. Notatkę publikuje on pod złośliwym tytułem „Wi die polnische Bürokratie Danzigs Handel schädigt" (Jak polska biurokracja szkodzi gdańskiemu handlowi.,

Wyrok w procesie o zajścia wyborcze w Wyrzyskiem.

BYDGOSZCZ. W procesie o krwawe zajścia w dniu wyborów do Sejmu w powiecie wyrzyskiem, których dopuścili się członkowie Stronnictwa Narodowego, trybunał Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wydał w piątek wyrok. Mocą wyroku z 45 oskarżonych sąd 35 uznał winnimi. 16 głównych przywódców zajść z Marjanem Zołną i Florjanem Tomaszem na czele wymierzono karę więzienia od 4 lat do 8 miesięcy, zaś 19-tu oskarżonych ukarano więzieniem od 1 roku do 1 miesiąca z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Z głównych oskarżonych Marjan Zołna skazany został na 4 lata więzienia, Florjan Tomasz na 3 lata Józef Rogowski, Franciszek Brzeziński i Józef Stachowiak po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Józef Adamski, i Jan Westphal po 2 lata więzienia. 10-ciu pozostałych uskarżonych zwolniono od odpowiedzialności. Ponadto wszystkim skazanym zarządzono koszta sądowe.

Uzasadniając wyrok w procesie o zajścia w powiecie wyrzyskiem, przewodniczący trybunału Sądu Okręgowego Wojtynowski podkreślił, że sąd uznał za dostateczne udowodnienie iż akcja bojówek została przygotowana przez zbiegłego oskarżonego Polcyna Brunona. pow. prezesa Stron. Narod. który polecił oskarżonym Marjanowi Zołnie i Franciszkowi Kowalskiemu zaprzysiąc resztę oskarżonych, że czynnie i z bronią w ręku przeciwstawią się przeprowadzeniu wyborów, przez co został zorganizowany tajny związek, mający na celu dokonanie przestępstwa.

Przewodniczący zaznaczył dalej, że z chwilą skierowania broni bratobójczej przeciwko własnym rodakom o ideologji czynu mowy być nie może. W końcu przewodniczący podkreślił że trybunał w wymiarze sprawiedliwości zastosował surowe kary w stosunku do głównych przywódców i podżegaczy, a natomiast tym, którzy z nimi bezkrytycznie poszli, wymierzone kary zawiesił, dając przez to możność poprawy.

Uniewinnienie ks. Kochańskiego.

Warszawa. Sąd apel. rozpatrzył proces ks. Antoniego Kochańskiego z Tykocina, oskarżonego o nawoływanie dziatwy szkolnej do zrzucenia opasek żałobnych w okresie żałoby po śmierci Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Sąd okr. w Łomży skazał ks. Kochańskiego na karę więzienia.

Do sądu apel. obrońca osk. księdzą powołał kilku świadków.

Sąd apel. po przeprowadzeniu rozprawy uchylił wyrok 1-szej instancji i ks. Kochańskiego uniewinnił.

Wstrząsające zabójstwo w Poznaniu.

W ub. wtorek w godzinach rannych do składu żelaza przy ul. Dąbrowskiego 54 przybyła jakaś kobieta, która wtargnęła do biura i strzeliła dwukrotnie do siedzącego przy biurku właściciela składu Sylwestra Gawrycha. Gawrych osunął się na podłogę, a kobieta strzeliła jeszcze czterokrotnie, poczem szybko wybiegła na ulicę do oczekującego na nią samochodu. Za uciekającą rzucił się w pogoń jeden z ekspedjentów, jednakże nieznana kobieta wymierzyła w niego rewolwerem, a towarzyszący jej szofer uderzył go silnie w twarz. Gawrych leżał bez życia. Przed zgonem oświadczył, że zabiła go Wojciechowska.

Krótko po zabójstwie zjawiła się w wydziale śledczym policji przy pl. Wolności Agnieszka Wojciechowska, właścicielka drogerji przy ul. św. Marcina 46 i oświadczyła, że ona zastrzeliła Gawrycha za to, że ją szantażował.

Właściwem tłem zabójstwa jest długotrwały proces o schedę po zmarłym śp. Łucjanie Wojciechowskim. Łucjan Wojciechowski pozostawił po sobie majątek w wysokości przeszło 60 tysięcy złotych. Właściwy testament znikł, a spadkiem zawładnął Gawrych. Procesował się z nim brat Łucjan, śp. Władysław Wojciechowski, mąż zabójczyni, jednakże bez skutku. Agnieszka Wojciechowska, która znana była jako kobieta nerwowego usposobienia, widząc, że nie podoła w prowadzeniu drogerji, postanowiła zemścić się na swoim rzekomo krzywdzicielu. I oto po obmyśleniu całego planu, mściwa kobieta zastrzeliła ogólnie lubianego obywatela.

Niebezpieczeństwo niemieckie.

Zmienione na korzyść stosunki Polski z jej sąsiadami nie zdejmują z nas bynajmniej ciężaru troski o utrzymanie i pogłębienie polskiego charakteru ziem kresowych, a zwłaszcza zachodnich, a przedewszystkiem Pomorza, którego znaczenie w naszem życiu gospodarczem i politycznem jest olbrzymie.

Podczas gdy w roku 1921 mniejszość niemiecka na Pomorzu stanowiła prawie 19 proc., a spis w roku 1931 wskazał już tylko około 10 proc., t. j. 109.696 osób, to pod względem gospodarczym wykazuje ona wzmożoną aktywność.

Tak więc 10 proc. Niemców posiada na Pomorzu: w rolnictwie średniem 43,2 proc. obszaru, w rolnictwie wielkiem 61 proc., w przemyśle — 31,3 proc. udziałów, w handlu — 35,7 proc. Na wsi mieszka 62 proc. Niemców, przeważnie na obszarach dworskich: w miastach mieszka 38 proc. Niemców.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 17. XII.

6.3o—8.1o Aud. poran. 12.o3 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół z Wilna 13.00 Muzyka salonowa 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Wiad. o eksp. pols. 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Recital fortep. 16.45 Cała polska śpiewa. 17.00 Odczyt. 17.15 Muz. sal. 17.50 Encyklopedja mówiona 18.00—18.30 Recital śpiew. 19.40 Wiad. sport. og. 19.50 Pogad. aktual. 20.00 Koncert symfon. W przerwie ok. g. 20.50 Dzien. wiecz. oraz Obrazki z Polski współcz. 22.30—22.45 pogadanka 23.00—23.05 Wiad. meteor. dla komunik. lotn.

Warszawa — środa 18. XII.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzienn. poł. 13.25 Chw gospodarstwa domowego 15.15 Wiadom. o eksp. polskim 16.00 Pogad. dla dzieci starszych. 16.20 Recital śpiew. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja 17.00 Dyskutujmy 17.20 Płyty 17.50 Swiat się śmieje 18.00 Koncert 19.40 Wiad. sport. og. 19.50 Reportaż aktual. 20.00 Muz. lekka. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z Pols. współcz. 21.00 XVI audycja z cyklu. 21.35 Kwadrans poetycki 21.50 Pogad. dla kupców 22.00—23.30 Podróż po Europie W przerw. o g. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotn.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 11. XII 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	11.75 — 12,00
Pszenica	16,50 — 16 75
Jęczmień browarowy	14,50 — 15,50
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,00
Owies	14.00 — 14,75
Otręby żytnie	9,25 — 9,75
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 10,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	25,00 — 30,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Nr. akt: Km. 953/35

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornika Sądu Grodzkiego w Nowemmieście na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że **dnia 19 grudnia 1935 r. o godz. 11.45 w Biskupcu odbędzie się** 1-sza licytacja ruchomości. należących do Władysława, Feliksa i Ludwika Sugejskich oraz Mieczysława Żuralskiego składających się z 122 worków jęczmienia po 1,5 ctr. **oszacowanych na łączną sumę zł 1098**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym u dozorcy Leona Wartowskiego.

Nowemiasto dnia 9 grudnia 1935 r,

(—) **Ligmann**, Komornik.

MASKI (larwy)

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia B. Miłoszewski - Nowemiasto

Rynek Nr. 19. — Telefon Nr. 59.

Pocztówki i bilety

na święta „Bożego Narodzenia"

w wielkim wyborze i po niskich cenach poleca

Księgarnia B. MIŁOSZEWSKI - Nowemiaston. Drw.

Odbiorniki radjowe

„ECHO"

Państwowych Zakładów na znanych warunkach i odbiorniki innej marki z długoletnią gwarancją, żyrandole elektryczne, oraz wielki wybór patefonów i najnowszych płyt gramofonowych poleca

Skład Rowerów

Jan Dąbkowski

Rynek 13. **LUBAWA** Rynek 13.

Przepraszam

P. Gołąbka Mikołaja strażnika granicznego za nazwanie go złodziejem.

Ł. Jastrzemska - Nowemiasto.

Warsztat zegarmistrzowski

Reperacja fachowa i pod gwarancją

Antoni Dybowski, Łąkorz.

Potrzebna starsza dziewczyna

do wszelkich prac gospodarczych

Od 1. I. 1936 r.

Kryger Rożental.

Tylko za 80 gr.

oprawa książek szkoln. w Drukarni B. Miłoszewskiego

Skład

towarów kolonjalnych **przedzierżawię** od zaraz

Stienss - Grodziczno.

Kalendarze terminowe

poleca

DRUKARNIA — KSIĘGARNIA

B. Miłoszewski, Nowemiasto

Rynek Nr. 19. — Telefon Nr. 59.

Książnica Kopernikańska w Toruniu